TYGODNIK MUZYCZNY
Y
DRAMATYCZNY.

NAKŁADEM L. L.

w Biórze Sztuk pięknych przy Ulicy Miodowey.

ŚRODA 30. MAJA Nro 8. ROK 1821.

O FORTE-PIANIE, ARFIE, I GITARZE.

Forte-piano.

FORTE-PIANO nie może się okazać korzystnie w obszernym zabudowaniu, i wśród gromady innych instrumentów: ale za to zyskuje wiele w Salonie, gdzie formuje sam z siebie małą orkiestrę, bądź kiedy świetna ręka wykonywa dzieła Dusseka, Fielda, Humla etc... bądź kiedy biegły Akompaniator wspiéra melodyą głosów śpiewających. Jeżeli Skrzypce są Panem Orkiestry, Fortepiano jest Skarbem harmonisty i śpiewaka. W mieście, a bardziéy jeszcze na wsi, ileż nudów odpędzonych, ileż wieczorów upięknionych wdziękami muzyki!.. — Gdy trudno jest złożyć Quartet, jest tam Fortepiano, dwa lub trzy głosy wprawione do śpiewania, Partycya Mozarta, Paera, Rossiniego, i otóż zaraz masz wyborny Koncert.

Harfa.

Pochlebne brzmienie Harfy, jey bogate Akordy przedłużające swe drżenie w stronach dolnych, uczyniłyby ten instrument wyższym nad Fortepiano, gdyby jego sposoby w exekucyi mniey były ograniczonemi, a jego strój więcey trwałym. Przemiana tonu, przechody chromatyczne, rodzą także trudności

jakie naybiegleysze nawet talenta zwyciężają tylko z przykrością. Głos kobiecy i Tenorowy ładnie się wznosi przy łatwym akompaniemencie Harfy. Duet z Fortepianem brzmi także pięknie: Instrumenta tonów zciemnionych jakiemi są: Waltornia, Fagot, Basethorn, nader miło przy jey Akordach przemawiają. Solo na Harfie bardzo jest przyjemnie słyszeć w Orkiestrze, a zjednoczenie wielu Harf czyni wielki skutek w operze Bardowie: tenże sam skutek czyniłoby w Chórach Atalii, Józefa w Egipcie i tym podobnych.

Gitara Hiszpańska.

Cavatina, Nocturno, romans, duettino, mogą być przyzwoicie towarzyszone Gitarą: jey tony zciszone, jey stròy w niskiey przestrzeni tonow, jey Arpegia, Akordy, dostatecznie wspierają głos ludzki. Lecz gdy ona sama chce wygrywać przechody śpiewne, wpada w śmieszność: bo idąc do oktaw wyższych, brząka na stronach skróconych, które przez to wydać nie mogą żadnego prawie drżenia, i robi się chude *pizzicato* ogołocone z wszelkiego wdzięku. — Radzilibyśmy Gitarystom poświęcić swóy talent jedynie towarzyszeniu bądź głosowi, bądź Skrzypcom, Wiolonczelli, Fletowi etc... a zachowáć na wprawę tylko do nauki, owe mniemane Sonaty w których znaydują się śpiewności, passaże, trylle, legatury, kadencye, zatrzymania, które rzeczywiście nie istnieją tylko na papierze, i których słuchasz *uszami dobrey wiary*, bez rzetelnego przekonania się czyliś je słyszał.

***

O Muzyce Chinskiey (*)

Wielebny Oyciec *Amiot* Missyonarz w Pekinie mówi, że muzyka od niepamiętnych czasów była uprawianą w Chinach, i że była zawsze jednym z głównych przedmiotów uwagi rządu i monarchów. Nigdzie ona nie ma więcey szacunku jak tam: Uważaią ją za podstawę, na którey zasadzaią się wszystkie nauki. Nazywają ją „Nauką nauk, nauką powszechną, i obfitém źródłem, zkąd wypływają wszystkie inne nauki."

Starożytność tey muzyki jest niezaprzeczoną; i jest dowiedziono że długo przed Pythagoresem, przed Merkurym, i przed zaprowadzeniem Kapłaństwa w Egipcie, znano w Chinach podział Oktawy na dwanaście półtonów,

(*) *Artykuł o muzyce Egipcyan umieszczony w przeszłym Nrze Tygodn: Muz: i Artykuł niniejszy, są oba wyjęte z dzieła pod tytułem: „Essai sur la musique Ancienne et moderne. Tom I. Chap: IX. i XV." — Paris M.DCCLXXX.*

które nazywano *lu*, i dzielono je na małe i większe. Nie można wiedzieć dla czego w owym czasie Chińczykowie przyjęli do swojey Gammy tylko te tony: *f. g. a. c. d.* gdy tak łatwo mogli jey dopełnić tonami *e. h.*

Porównania jakie Egipcyanie oznaczyli między tonami Muzyki a Planetami, między temiż tonami i znakami zodyaku, dwudziestu czterema godzinami doby, siedmiu dniami tygodnia etc... są tylko skaleczoną kopią dostrzeżeń i urządzeń Chińczyków które istniały o wiele wieków wprzód nim Egipcyanie otrzymali podział Zodyaku na 12. znaków, i imiona *Sabaoth*, Saturna, i inne.

Heptahord Greków, Lira Pythagoresa, Przewrót jego Tetrahordów djatonicznych, i formacya jego wielkiego Systematu, są takoż ukradem popełnionym Chińczykom, którzy bez wątpienia są wynalazcami dwóch instrumentów nazwanych *Kin* i *ché*, zawierających w sobie cały System Muzyki, w którym najobszernieysza wyobraźnia ludzka żadney nie znaydzie zawady. (?)

Kałkuły Chińczyków, we wszystkich kombinacyach tonów, były niezmierne, a Geometrya, zrodzona u nich, podała im najdogodnieysze środki do znalezienia wszystkich tonorodów, ich między sobą Sympatyi i Antypatyi, ich proporcyi, i ogólnych stosunków.

Chińczykowie mają swe bayki, tak jak Grecy mieli swoje. Orfeusz, Linus i Amfion, podobno małpowali *Lingluna*, *Koucia*, i *Pinmukia*, którym Chińczykowie, więcey jak od czterech tysięcy lat, przyznają tęż samę władzę nad kamieniami, dzikiemi bestyami, i nad ludźmi, którzy czasem są drapieżnicyszemi.

Kouei sławny muzyk, więcey jak na tysiąc lat przed Orfeuszem, mówi: „Kiedy zabrzmię na brzękliwych głazach składających mój *King* (*) zwierzęta złażą się w około mnie i skaczą z radości."

„Starożytna Muzyka Chińczyków sprowadzała na ziemię duchy wysokich krain, wywoływała cienia, wpajała ludziom miłość cnoty, i czynienia swych powinności." Otóż skutki które przyznają muzyce Greckiey.

„Chceszli wiedzieć czyli jakie Państwo dobrze jest rządzone, czyli obyczaje mieszkańców są dobre lub złe? posłuchay ich muzyki, ich piosneczek....." Tak mówi Platon: a Konfucyusz wiekami przed nim, powiedział toż samo.

Powiadają że kiedy Konfucyusz zwiedzał różne Prowincye Chin, „zagrano mu jakąś sztuczkę muzyczną zkomponowaną przez sławnego *Kouei*, i że więcey jak przez trzy miesiące w żaden sposób o czém inszém pomyśleć nie mógł, bo tylko to snuło mu się w myśli. Potrawy naywyśmienitsze, nie były zdolne wzniecić jego smaku... etc...."

(*) *Jakiś instrument, zapewne rodzay kamiennych cembałków.*

Oyciec Amiot upewnia, że Chińczykowie są Twórcami Systematu powszechnego muzyki, zkąd wszystkie insze powstały: a Egipcyanie, Grecy, i wszystkie dawne narody, czerpali u Chińczyków żywioły nauk i kunsztów. Że Chińczykowie od innych narodów nauk nie brali, naylepszym tego dowodem jest, iż nigdy z swego nie wychodzili kraju.

***

(Dokończenie w przyszłym Nrze.)

Nowiny Zagraniczne.

W Berlinie dn. 21 Maja dano pierwszy raz Operę w 3 Aktach z francuzkiego przerobioną z muzyką Spontyniego pod tyt: *Olimpia;* przyięto ją z zapałem.

26 Maja, został otworzony po raz pierwszy nowy Królewski Teatr: na otwarcie dano Prolog pióra Goetego, deklamowany przez Panią *Stich*; po tém, Ifigienią w Taurydzie Drama w 5 Aktach Goetego; i po pierwszy raz Balet *Rosen-fée.*

27. Koncert Pana Moeser Wokalny i Instrumentalny, który był rozpoczęty Uwerturą Spontiniego z Opery Olympia, i w którym śpiewano Duett z teyże Opery.

Nie ma prawie żadnego tygodnia, aby nie dano w tém mieście dwóch lub jednego przynaymniey Koncertu.

W Paryżu PP. La font (Skrzypek) i Moscheles (Fortepianista) dn: 11 dali ostatni Koncert przed wyiazdem swoim do Londynu.

Na Teatrze *des Variétés* potraktowano Publiczność dn: 10 nową Komedyo Operą pod tyt: *La Campagne*, którą porządnie wygwizdano.

Teatr Narodowy Warszawski.

Odegrano: Dnia 24. Op: Kwadrans milczenia, i balet Nina. — dn. 25 Kom: Pan Wilhelm, i Koncert Pani de Marthe pierwszey śpiewaczki Teatru francuzkiego, powracającey na powrot do Francyi. — d. 26 Op. Tankred (pięknie oddany) i balet Dwa posągi. — d. 27 Kom: Gaduła nad Gadułami (wszystkie gaduły nudzą; ten bawił i rozśmieszał) i Dr: Upior. — d. 29 Tr: Cyd i Kom: Anglik.